KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Listopada. — Rok 1851. Piątek. **№ 295.** Jutro, Śgo Gotfryda B. W. Ubyło dnia godzin 7, min: 30.

Nowiny Dworu.— Z powodu zgonu J. K. W. Marji-Teressy-Karoliny Xiężnej *Angouleme*, Dwór Cesarski, przywdział żałobę sześcio-dniową, noszoną podług zwykłych podziałów, poczynając od dnia 16/28 Października roku bieżącego.

J. C. W. Xiążę Maxymiljan *Leuchtenbergski*, w d. 16 z. m., przybył do *Palermo* (na wyspie *Sycylji*).

Wczoraj po godzinie 9tej wieczorem, JJOO. XX. Jmć Warszawskie, Namiestnikostwo Królestwa, powrócili ze *Skierniewic* do *Warszawy*.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, posunięci za wysługę lat: Na Sekretarzy Kollegjalnych: Tłumacz Rady Lekarskiej *Papłoński*, z tytułu posiadanego stopnia naukowego Kandydata Uniwersytetu, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gubernjalnych: Pełniący obow: Naczelnika Ptu Augustows: *Bötcher*, i Adjunkta Rządu Gubernjalnego Lubels: *Mejer;* Tłumacze Biur Naczelników Powiatów: Radzyńskiego *Zenowicz* i Radomskiego *Sławiński*, ze starszeństwem. Na Sekretarzy Gubernjalnych z Sekretarzy Prowincjonalnych: Burmistrze miast: Skaryszewa *Mędrzecki;* Bodzentyna *Baciarelli;* Janowa, p. o. *Gałecki*, i Archiwista Biura Naczelnika Ptu Sandomiers: *Mierosławski*, ze starszeństwem. Z Regestratorów Kollegjalnych: Burmistrze miast: Koszyc *Błędowski;* Tarnogóry i Izbicy *Łagiewnicki*, i Stopnicy *Dembicki;* p. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Łukowskiego *Kunicki;* Tłumacz Biura Naczelnika Ptu Siedleckiego *Mirkowski*, i Urzędnik Kancelaryjny Magistratu m. Płocka *Sniegocki*, ze starszeństwem.— Przeniesiony: Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Mieszczowie, Radca Honorowy *von-Plewe*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej Realnej w Warszawie.

Cesarska Akademja Sztuk Pięknych w *Petersburgu*, na ogólnem zebraniu swojem, w d. 30 Wrze: (12 Paźdz:) r. b. odbytem, uznała w liczbie innych: Akademikiem: Augusta *Petzold*, malarza akwarelami. Artystami (nieklasowemi) Budownictwa: Mateusza *Lewestam*, Andrzeja *Rudolskiego*, Jana *Maas*, Adama *Nowickiego*, Karola *Wierzbickiego*, Alex: *Nieświckiego*, i Józefa *Kołowicza;* Malarstwa historycznego i portretowego: Jakóba *Zienkowicza*, Emiljana *Jakubowskiego*, Michała *Chmielewskiego*, Roberta *Brandta*, i Kazi: *Juniewicza;* Rzeźbiarstwa: Mikołaja *Campioni*, Klemensa *Boryszewskiego;* Malarstwa narodowych i domowych obrazów: Teodora *Szwede;* Malarstwa perspektywy akwarelami: Bazylego *Rybińskiego*.

Dnia wczorajszego zeszła z tego świata, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 26tym roku życia, ś. p. JO. Xiężna Krystyna z Xiążąt Lubomirskich *Lubomirska*, Małżonka Xięcia Eugenjusza *Lubomirskiego*.

Alexander *Dobrowolski*, b. Urzędnik Magistratu m. *Warszawy*, onegdaj przeniósł się do wieczności w wieku lat 23. Pozostała Matka z Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3½ po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tomasza *Sobalskiego;* na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

JO. Jenerał Xiążę Konstanty *Lubomirski*, przybył z *Petersburga*.

Jeżeli wszelkie żeglugi parowej dotyczące wiadomości, pilnie zbierać się staramy. i w piśmie naszem notujemy, w przekonaniu, iż one Czytelnikom nie są obojętne; to sądziemy, iż nic więcej w tej mierze obchodzić ich nie może, jak wiadomość o powiększającej się liczbie uczestników tej ważnej krajowej instytucji. Dziś więc nadewszystko miło nam donieść, iż Hrabiowie Jan i August *Zamoyscy*, idąc za zaszczytnym Brata przykładem, i doprowadzając do skutku, zapewne oddawna w tej mierze powzięte zamiary, stanowczo w tych czasach przyjęli już udziały w Spółce istniejącej pod firmą ich Brata *Andrzeja Hrabi Zamojskiego et Comp:*. Tym sposobem pomnożone dotychczasowe grono szanownych przedsięwzięcia Żeglugi Parowej spólników, liczy ich obecnie sześciu, któremi są: Hrabia Andrzej *Zamoyski*, P. Edward *Guibert*, Hrabiowie: Adam *Potocki*, Kazimierz Zyberg *Plater*, Jan i August *Zamoyscy*.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 4ej klassy *loterji klassycznej*, odbytego w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 1000, na Nr 22,791, 5/5, u *Goldstejna* w Pułtusku. Rs. 500, na Nr 2693, 5/5, u *Lustberga* i *Fejgenblata* w Warszawie. Po rs. 200, na 2004, 1/1, u *Nusbauma* w Warszawie; na Nr 2652, 5/5, u *Możdżeńskiego* w Kielcach, i na Nr 3419, 2/2, u *Treümana* w Szczekocinie. Po rsr. 120, na Nr 5789, 5/5, u *Kastenbauma* w Biały; na Nr 19,861, 5/5, u *Ajdelsohna* w Biały; na Nr 14,741, 5/5, u *Tygera* w Warcie, i na Nr 2973, 5/5, u *Nelkena* w Warszawie. Po rs. 100, na Nr 19,460, 5/5, u *Raczkowskiego* w Suwałkach; na Nr 2232, 1/1, u *Holtza* w Warszawie; na Nr 5407; 5/5, u *Nelkena* w Warszawie, i na Nr 4440, 2/2, u Gabryela *Winawera* w Warszawie. Prawie, że podzieliła się w tem ciągnieniu *Fortuna* pomiędzy *Warszawą* a prowincją.

Na rok 1852, wyszły *Kalendarze*: *Biurowy*, *Tualetowy* i *Pugilaresowy*. Kalendarze te znane są z ozdobnego druku i gładkiej oprawy. Co do Kalendarza biurowego, ten jest wydrukowany w większym formacie i wyraźniejszy jak dotąd dla czytających. Sprzedają się we wszystkich Xięgarniach, Składach papieru, oraz w Drukarni Banku *Polskiego*.

Z rokiem bieżącym 1851, kończy się lat 600 istnienia *Warszawy*, jeśli się zgodzić można na przyjęcie r. 1251

jako daty założenia tego miasta, podawanej przez kalendarze *Krakowskie* w wieku zeszłym wychodzące. Bądź co bądź, czyśmy dożyli epoki szóstego-stulecia, czy też takowa na rok inny wypada, dość, żeśmy stanęli na epoce w której *Warszawa*, tak ludnością swoją, jako i wspaniałością gmachów swoich, do rzędu pierwszych miast *Europy*, liczyć się powinna. Rok więc bieżący, może stanowić erę w kronice miasta tutejszego.

Pora myśliwska rozwinęła się już w całem znaczeniu; lecz aby być zupełnym *myśliwym*, i takie mieć uważanie, nie dosyć jest dobrze strzelać, trzeba być jeszcze zaopatrzonym w wszystkie do tego przynależne przybory. Tym więc, którzy ich jeszcze nie posiadają w komplecie, idąc w pomoc handel P. A. *Kowalewskiego* (pod Nrem 447 na Krako:-Przedmieściu, wprost Odwachu), sprowadził z *Anglji* mnóstwo najpotrzebniejszych artykułów myśliwskich, zacząwszy od pasów do polowania z ogarami, i na błota, których lekkość walczy z dogodnością, aż do eleganckich *torb* z siatkami z drzewa *aloesowego*, i stosownie do nich, pięknie oprawnych *rogów*, *szrutownic*, *obróży* i *sznurów* do prowadzenia psów, nowo-wynalezionych *machinek* do *brandrurek*, *pistonów*, i zupełnie dotąd nieznanie-skomplikowanych *narzędzi* do rozbierania fuzji, tudzież nowego rodzaju *przybitek*, i wiele innych przedmiotów, zalecających się użytecznością, a tak niezbędnych dla każdego myśliwca.

Bracia Felix i Tomasz *Babscy*, synowie Jana i Apolonji małżonków *Babskich*, zmarłych w *Szamotułach*, oddalili się z tamtąd, pierwszy w r. 1813, ostatni w r. 1830. Odtąd wyjąwszy listu od Felixa *Babskiego* w r. 1828 z Cesarstwa *Rossyjskiego* pisanego, żadnej wiadomości o ich życiu i pobycie niemasz. Znani więc i najbliżsi ich krewni, zażądali, aby ich za zmarłych uznać. Skutkiem tego, Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy w *Szamotułach*, wzywa braci Felixa i Tomasza *Babskich*, lub ich jedynych niewiadomych sukcessorów i spadkobierców, ażeby się w terminie 1go Grudnia roku 1852, przed południem o godz: 10tej, przed deputowanym Radcą Sądu Powiatowego *Ziegert*, w Sądzie tym wyznaczonym, lub przed terminem w regestraturze Sądu tegoż, pismiennie lub osobiście zgłosili, i dalszego rozporządzenia oczekiwali; w przeciwnym bowiem razie, za zmarłych wyrokiem uznani będą.

Z listu z *Wiednia* w tych dniach otrzymanego, dowiadujemy się, że P. Bogumił *Dawison*, rodem z *Warszawy*, dawny uczeń Szkoły dramatycznej tutejszej, a dziś Artysta teatru Dworskiego w *Wiedniu*, miał szczęście być przypuszczonym do podziękowania N. Cesarzowi *Austrjackiemu*, za patent zaliczający go na lat 10, w poczet Artystów stałych pierwszej sceny niemieckiej (Burg). Monarcha przyjąwszy go łaskawie, raczył oświadczyć P. *Dawison*, iż z zadowoleniem widzi zaliczonego w poczet Artystów stałych truppy Nadwornej, tego, który mu nie jednokrotnie grą swoją tyle zadowolenia sprawił.

Nakładem Xięgarni R. *Friedlejna* przy ulicy Senatorskiej Nro 460, wyszło z druku dziełko pod tyt: *Krótkie przepisy używania słonych wód Ciechocińskich*; cena kop. 60. Nabyć go można we wszystkich Xięgarniach tutejszych, oraz na prowincji.

Z powodu odkrytych grobowisk w *Nietuliskach* i żywego niemi zajęcia się znakomitych miłośników starożytności, otrzymujemy wiadomość, że podobne odkrycie miało miejsce w *Płockiem* na polach wsi *Mdzewka*, gdzie na małem pagórku rozkopano grobowisko łokci cztery kwadratowych zajmujące, kamieniami płaskiemi otoczone, wśród którego, było ustawionych *urn* glinianych dwanaście, ale te czas i ciężar ziemi tak pokruszył, że całkowicie wydobyte być nie mogły; jedno tylko naczynie kształtu wazonika, a drugie kształtu półkuli z dziurkami trzema na spodzie, w trójkąt zrobionemi, bez uszkodzenia otrzymano. W *urnach* dały się rozpoznać kości spalone i maleńkie cząstki drutu mosiężnego. Szczupłe to grobowisko, zaledwie widocznem i rozpoznanem być mogło; na polach zaś wsi sąsiedniej *Mdzewa* znajdują się dwa pagórki obszerne, grobowiskami zapełnione, z kądby może również *archeologja* bogaty plon odniosła, gdyby je tylko ręka badawcza poruszyć zechciała.

Możemy się spodziewać wesołego w tym roku karnawału, albowiem już kilka rodzin ze stron *Wołyńskich*, przybyło do *Warszawy*.

Właściciel znanego zakładu *daguerreotypowania*, P. Karol *Bayer*, w tych dniach powrócił z *Londynu* i *Paryża*, z nowym zasobem ulepszeń zakładu tego dotyczących, i prace swoje na nowo rozpoczął. O ile nam wiadomo, prócz innych przedmiotów, P. *Bayer* przywiózł z sobą nowo wynalezione przez *Duboscq Soleil* w *Paryżu*, narzędzie optyczne, zwane *stereoscop*, które przedmioty różne i daguerreotypy, skutkiem złudzenia optycznego, w zupełnie wypukłym kształcie przedstawia.

Że nie zbywało Panu *Arnholdowi* na dobrym guście, o tem mieliśmy sposobność przekonania się od dawna; ale że nie zbywa mu i na dobrych chęciach, w celu obznajmienia nas ze wszystkiemi, a niezbyt dawno jeszcze podziwianemi w *pałacu kryształowym* w *Londynie*, osobliwościami, o tem może się każdy przekonać, zaszedłszy do magazynu jego, znanego dawniej pod firmą *Dal Trozzo*, przy ulicy *Senatorskiej*. Gdybyśmy chcieli wyliczyć tu wszystkie przedmioty, jakie świeżym z *Londynu* transportem nadeszły już do niego, poczynając choćby np. od *piór szklanych* aż do pięknych *bloomerystek*, które w kostiumowych ubiorach cudnie wyglądają, uformowalibyśmy bezwątpienia katalog nowej wystawy; tak bowiem wszystkiego, w każdym rodzaju, jest podostatkiem, tak wszystko tam w ogóle na pochwałę zasługuje. Dodajemy tu, iż panorama wystawy trwa jeszcze, a przy niej stoi puszka dla ubogich.

Już rozpoczęto druk ulubionej na scenie naszej komedji: *Wzór do Świętoszka*, i ta w końcu b. m. wyjdzie nakładem Xięgarza *Bernsteina*.

Amatorom fajek donosimy, iż liczny transport *Staszowskich stambułek* w rozmaitych rozmiarach, nadszedł do fabryki wyrobów chemicznych przy ulicy *Senatorskiej* Nº 467 *a.*, które sprzedają się za cenę pomierną, bo rozmiaru większego tylko złotówka za tu-

zin, a mniejszego groszy 20; stambułki te, mianowicie większe, mają napis: *pal zdrów*, czego i my także kupującym życzymy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. W. z P. rs. 1, i od T. B. kop. 20, na statuę MATKI BOZKIEJ, wznoszoną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

(A. n.) Osłodą po mile upłynionej zabawie jest, i było zawsze wspomnienie. Wspomnienie to głosić, powtarzać i rozszerzać, jest niejakim rodzajem ciągu doznanej przyjemności, odmówić jej sobie trudno. Sześć dni spędzonych w *Mereczowszczyźnie*, dobrach JW. Wandalina *Puslowskiego* w Guberoji *Grodzieńskiej* położonych, zostaną na długo wyryte w pamięci, zebranych tam Sąsiadów i Znajomych. Była to zabawa łącząca wiejską swobodę z całym przepychem, przyjęciem i wykwintnością miejskich uroczystości. Piękność położenia, wspaniały, przypominający dawne wieki zamek, w którym zebrani bawili się goście; wycieczki w okolice dla Dam, polowanie dla mężczyzn, a najbardziej niezrównana gościnność i uprzejmość Gospodarstwa, dodawała wdzięku każdej przebytej tam chwili. Codzienne ochocze tańce przerywane były trzy razy teatrem amatorskim; dane trzy przedstawienia słuchane były z powszechnem zadowoleniem; rzęsiste oklaski stały się nagrodą chwilowych aktorów; role *Ferdynanda* w *Być kochanym lub umrzeć*, *Letkiewicza* w *Opiece wojskowej*, niezrównanie odegrane były przez tęż samą osobę. Zebrane Damy zamierzyły w utworzonych naprędce kostiumach powinszować Gospodarzowi; dziesięć par kadryla prowadzonych przez ślicznego synka Państwa domu, za aniołka przebranego, otoczyło z bukietami Solenizanta i z nowym zapałem rozpoczęła się zabawa. Płeć piękna dnia tego wiele zyskała wdzięków przy pomieszanych bez liku kwiatach, wstążkach, kosztownościach, pudrze i różu, a obraz pięknej *pasterki* i ubranie *à la Pompadour* nie do jednego serca długo kołatać będą, wywołując z ust wyrazy: szkoda że *minęło*, szkoda że tak krótko trwało! — ***

Niedawno donosiliśmy o wielkim pożarze w *Bilce Szlacheckiej* pod *Lwowem;* teraz dowiadujemy się, że nowy pożar nawiedził dobra JW. Wandy z Hra: Potockich Hrabiny *Caboga*. Zgorzał folwark jej *Opary*, z całym zbiorem tegorocznego plonu w gumnach, z budynkami i zasobami gospodarskiemi.

Na dniu 1 b. m. piszą nam z *Londynu*, że *pszenica* bez zmiany; *owies* i *jęczmień* tylko są żywo poszukiwane.

W Teatrze Alexandrowskim w *Petersburgu*, dawaną jest wielka opera romantyczna w 4ch aktach, pod tyt: *Pan Twardowski*.

Ameryka. — Z *Nowego-Yorku* otrzymano wiadomości do 18go z. m. Rewolucja w *Mexyku* szybkie robi postępy; powstańcy wzięli miasto *Reynera*. W *Nowym-Yorku* aresztowano kilka osób, za wydanie zbiegłych niewolników. — W *Stanach Ohio* i *Pensylwanji*, wybrano członka demokratycznego stronnictwa, kandydatem do prezydentury.

Austrja. *Wiedeń 1go Listopada*.— Gabinet zwrócił bardzo uwagę na stan zapasów zboża w *Austrji;* polecono władzom zebrać jak najściślejsze statystyczne wiadomości, by poznać z tego, o ile sprawiedliwem być może, podwyższanie ceny zboża. Kartofle prawie nigdzie się nie udały. W niektórych prowincjach istnieją od 1817 fundusze publiczne na kupno zboża, obracane na inne cele, gdy rok jest obfity; dziś rząd polecił i o tem zdać sobie rapporta. — Niektóre kassy oszczędności zażądały nowej organizacji, by im wolno było rzemieślnikom za poręczeniem cechu, pewne summy pożyczać. — Z ogólnej liczby skazanych politycznych od 1848, przeszło trzecią część zupełnie ułaskawiono i uwolniono; z reszty zaś jedna piąta zyskała zmniejszenie kary. — Garnizon tutejszy ciągle odbywa ćwiczenia w strzelaniu do tarczy; Minister wojny pilnie bardzo tego przestrzega. Bataljony strzelców otrzymają sztucce nowego wynalazku. — Kompanja żeglugi parowej na *Dunaju*, na rok przyszły powiększa swą flotyllę o 20 parostatków, o sile 2,500 koni i o 90 żelaznych gabar; szczęśliwe powodzenie ma ta spółka, której niezmierne korzyści wszyscy teraz poznali tutaj.

Francja. *Paryż 1go Listopada*.— Chociaż z dwóch dni przychodzi nam podać wiadomości z *Paryża*, jednak ważnego nic niespotykamy; w prawdzie jeden z tych dni był świąteczny, a w takim dniu zwykle polityka też świętuje. P. *Corbin* nie przyjmuje wydziału w gabinecie; żadne uwagi nie mogły jego postanowienia zmienić, ale na jego miejsce dość się znajdzie Prokuratorów Jinych, gotowych do przyjęcia ministerjum. *Constitutionnel* godzi się z Prezydentem; wnioskują to nie tylko z podania ręki Panu *Veron* przez Prezydenta w teatrze, ale i z artykułów dziennika. Nowy gabinet nie chce przedstawić wniosku zniesienia prawa z 31 Maja, ale tylko wniosek zmiany. O odezwie Prezydenta nic nie słychać, zdaje się wszakże, że wszystko skończy się na układzie; widać to z dzienników *konserwatystowskich*, które coraz mniej na Prezydenta nastają.— Ostatnia wyprawa do *Kabylji* na nic się nie przydała; trzeba będzie wykonać wkrótce drugą i to ważniejszą.— Z *Maroko* donoszą, że krajowcom *francuzkim* już polecono opuścić miasta *Rabat* i *Sale*, które flota *francuzka* ma bombardować; powód tego środka surowości dotąd nie jest wiadomym.— Prezydent wrócił do *Elysée*, którego to pałacu odwachy powiększono.— Z powodu ostatnich rozruchów w *Cher*, już 100 osób aresztowano. — Uważano, że w d. 1 Listop: wielka liczba wiernych zwiedzała Kościoły; w Kościele Panny MARJI nie można się było docisnąć do wielkiego Ołtarza.— Rząd postanowił surowo występować przeciw rozsiewaczom fałszywych pogłosek.— Garnizon *Paryża* powiększą o 2 pułki, urządzić też mają wmieście kilka nowych koszar. W skutek zmiany ministrów, jeden tylko Prefekt *Lyonu* podał się do dymisji, i ta przyjętą została. — Jutro lub pojutrze, Prezydent ministrom na radzie, przedstawi swą odezwę do Izby.

Niemcy. — Po zjechaniu się wszystkich pełnomocników, wkrótce w *Frankfurcie* kongres celno-handlowy rozpocznie narady. Spekulanci skarżą się na spadanie papierów i na brak ruchu w interessach. Mężowie zaufania do spraw prassy, także wkrótce zjadą się w *Frank-*

furcie.— Sprawozdanie o zaprowadzeniu centralnej władzy policyjnej w *Niemczech*, już jest gotowem; *Austrja* i *Prusy* zgodnie zaprowadzenia tej władzy żądają.

Włochy.— W *Parmie* ogłoszono nowe prawo o rekrutowaniu. — Z *Neapolu* donoszą, że w d. 12 z. m. o godzinie 6ej rano czuć się dało w kilku prowincjach silne trzęsienie ziemi, które trwało 7 sekund; tym razem jednak nie zrządziło szkód żadnych; wstrząśnienie to czuć się dało w *Lecce*, *Taranto*, *Bari*, *Cevignola* i innych miastach. — W *Piemoncie*, *Vercelli* otoczą fortyfikacjami; wraz z *Alessandrją* i *Casale* stanowi ono drugą linję obrony dla *Piemontu*, po przełamaniu linji nad *Ticiną*, i zasłania *Turyn.*— Nowy Minister wychowania w *Turynie*, wydał postanowienie znoszące wykłady według xiążek urzędowych po uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych.

Rozmaitości. — W statystyce Królestwa *Neapolitańskiego*, przez *Serestorja* wydanej, czytamy: iż w Państwie tem żyje 75,000 *Słowian* wschodniego wyznania. Wyszli oni z *Albanji* i *Bośnji* w r. 1453, i osiedlili się w *Abruzzach* w *Kalabrji*, gdzie dotąd potomkowie ich zamieszkują, i zachowali swój język i strój narodowy, tudzież wiarę swoją. *Pinelli* w *Rzymie*, który się zajmował rysunkiem *włoskich* ubiorów, przedstawił podobnież *Neapolitańskiego Illyra* wraz z żoną. — Winobranie w *Burgundji*, w r. b. źle bardzo udało się; zbiór wynosi tylko $^1/_3$ zwykłego; grad wyniszczył wiele; *Clos Vougeot* ucierpiał także; ceny podniosły się o 50 procent. — W *Washingtonie*, spalono niedawno kwartalny zbiór nieodebranych z poczty listów. Było ich, 164 korce.— Pewien Jegomość, któremu się niezmiernie jeść chciało, wstąpił do restauracji, i tyle porcji zjadł pieczeni, że aż zachorował, i w nocy kazał przywołać Doktora. »Musiałeś Pan wieczorem zjeść co niestrawnego?" zapytał Doktor. »Nie, tylko trochę zupki i sześć porcji pieczeni." »Aż sześć porcji pieczeni!" zawołał Doktor; »i jadłeś ją z apetytem?" »Nie, z czosnkiem, Panie Doktorze" odpowiedział chory.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błeszczyński Fel: Oby: z Budzyna nr 415; Czarnomscy Fran: Ob: z Skotnik nr 570, i Łukasz Oby: z Dubidzów nr 601; Czewati Radca Koleg: z Krakowa nr 1403; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z Woli Boglewskiej nr 613; Komirowski Juljan Radca Tow: Kr: z Jasiennicy nr 1775; Majewski Witold Oby: z Gołembiewka nr 570; Przezdziecki Józ: Oby: z Brdowa nr 500; Uszakow Elżb: Żona Jene:-Majora z Paryża nr 413; Wodziński Józ: Oby: z Zaborówka nr 584.

Wyjechali: Czarniewska Marja Wdowa po Rz: Radcy Stanu do Petersburga; Ciecierski Stan: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Ignatiew Dymitr Radca Hono: do Włoch; Kobierzycki Jarosław Ob: do Podola; Lasocki Aug: Oby: do Czarnowa; Okęcki Adam Ob: do Opożdżewa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Robert Djabeł*. (Pan *Anconi* występujący pierwszy raz na tutejszej scenie, przedstawi rolę *Bertrama*.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 26 Paźdz: (7 List:) 1851 r.—Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.